Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

2000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **M. 33.000**, z odnosz. do domu **M. 35.000**. Zamiejsc. **M. 35.000**. Zagranicą **Mk 60.000**

Nr. 202. — Rok VI. Kraków, piątek 24 sierpnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Obecna i przyszła waluta.

Zawrotna dewaluacja naszej marki zmusza nas do spóźnionych niestety dociekań przyczyn i źródeł tego spadku.

„Rzeczpospolita“ z 21 bm. w artykule „Nasz błąd walutowy“ wykazuje dwie główne przyczyny, z których pierwszą jest fatalna deklaracja umieszczona na polskiej marce (gdzieś, kiedyś, coś, co Sejm uchwali) bez określenia parytetu w złocie i terminu płatności, drugą zaś jest błąd, popełniony w r. 1920, kiedy to przyjęto tę — a priori bez ścisłych znamion obligu emitowaną markę jako obiegową w miejsce marki niemieckiej, rubla i korony austrjackiej.

Zupełnie słusznie, choć przyczyn jest więcej.

Wystarczy jednak wziąć tylko te dwie przyczyny pod rozwagę, by z nich wyciągać dalsze, następstwa.

Przedewszystkiem oblig taki jak nasza marka, tj. bez zasadniczych znamion, musiał siłą rzeczy budzić nieufność własnych obywateli, którzy za zbyte dobra realne nie otrzymują obligu wartości określonej — a cóż dopiero mówić o zagranicy.

Następnie zamiennik taki o wątpliwej wartości i nieokreślonym terminie płatności wyklucza jakąkolwiek kalkulację kupiecką, daje natomiast spekulantom szerokie pole do wyzysku mas, do lichwy dewizowej i towarowej, do prostych oszustw. A gdy się zważy, że u nas cały prawie handel en gros i lwia część przemysłu spoczywa w „solidnej ręce“ naszej miłej „mniejszości narodowej“, która stoi w ścisłym stosunku politycznym i handlowym z finansjerą świata, rekrutująca się z tej właśnie „mniejszości“ a stanowiąca owe potężne, a tak nam wrogie mocarstwo anonimowe, to — sądzę — łatwo wyprowadzimy sobie z pierwszych głównych przyczyn, dalsze przyczyny i następstwa naszej opłakanej i tak groźnej konjunktury ekonomicznej.

Ustalenie kursu marki polskiej jest głównym celem obecnego rządu, jest celem obecnej większości polskiej, jest goracem pragnieniem wszystkich dobrze (tj. po polsku) myślących obywateli, jest też jedynym środkiem ratunku.

Do równowagi budżetu jako jedynego sposobu powstrzymania zawrotnej inflacji, powodującej ciągły spadek marki zdąża teraz obecny rząd, my zaś musimy wszyscy ponieść jak najdalej idące ofiary, ażeby jak najprędzej zapełniła się kasa skarbu Państwa.

Zamiast tego hamletowskiego szamotania się „być albo niebyć“ musimy sobie po męsku powiedzieć — „być, i będziemy“.

Kto w tym wysiłku nie bierze pozytywnego udziału, nie jest prawym obywatelem. kto zaś w tem ciężkiem zadaniu krzykiem i buntowniczem działaniem przeszkadza obecnemu rządowi, ten jest wrogiem Polski i zdrajcą, bez względu na to kto nim jest.

Cel ten rząd obecny przy poparciu polskiej sejmowej większości i wysiłku polskiego narodu osiągnie niewątpliwie i w niedalekiej już przyszłości. Są wszelkie dane, że jest to już kwestją tylko kilku tygodni.

Nie łudźmy się jednak, że z osiągnięciem tego tylko celu kończy się to całe zło, które od początku zmartwychwstania Polski nas gnębi.

Ustalenie kursu marki polskiej, bedzie dopiero wstępem i pierwszym krokiem do naprawy gospodarki państwa. Normalne warunki, a z nimi początek dobrobytu dać może dopiero silna waluta — i to w znaczeniu przedwojennem silna — taka zaś waluta musi być oparta na odpowiedniem pokryciu w złocie. Musimy więc zdobywać złoto na podkład.

Wszystkie inne sposoby, to są i będą tylko półśrodki, które dać mogą tylko półskutki w efekcie.

Ile zaś tego złota będziemy potrzebować, dziś nawet trudno dokładnie oznaczyć, gdyż to znów zależne jest od ogólnej konjunktury międzypaństwowej.

Dziś z wyjątkiem Stanów Zjednocz. i W. Brytanji ewent. Holandji i Szwajcarji inne państwa posiadają złota bardzo niewiele, albo — jak np. Polska, prawie nic, dlatego też obecne waluty tych państw mają kurs odpowiadający mniej więcej ich zapasowi złota, a tylko te pierw. wymienione cztery państwa mają walutę o sile pełnej, przedwojennej.

Takiej silnej waluty musiałaby Polska emitować według mego zdania przynajmniej dwa miljardy — jak na obecną wewnętrzną i zewnętrzną konjunkturę. (Austro-Węgry przedwojenne emitowały około półtora miljarda).

Dwa miljardy, równe mniej więcej 400 miljonom dolarów musiałyby mieć pokrycie 30—50% w złocie, lub przynajmniej w silnej walucie (S lub Ł) — a więc: 50% = 200 S = około **35 wagonów złota**, albowiem: deklaracja mennicy austrjackiej (biorę na wzór Austrję) opiewała:

Z 1 kg. złota o 9/10 próby wybija się K. 3.280. K. 1,148.000.000, czyli że 1 kg. = K. 3.280 × 10.000 (kg. 1 wagon) = K. 32.800.000×35= (króciej do K. 3.280 dopisz 0000×35) złota nie czystego, lecz 9/10 próby.



SYN: Tego roku tatusiu będę potrzebował do szkoły 30 książek, 60 podręczników i 120 zeszytów, to razem będzie...

OJCIEC: Mój pogrzeb synu.

Tyle, może nieco mniej musimy zdobyć, by mieć Polskę silną i w niej dobrobyt i normalne warunki.

A zdobyć to zdołamy nie krzykiem, nie buntownicza agitacją i destrukcją, ale skupioną pracą wszystkich, pracą ześrodkowującą się w naprawie skarbu, utrzymaniu ładu i praworządności, pracą nad wydobyciem olbrzymich skarbów naszej ziemi, by za nie drogą eksportu otrzymać złoto.

B. T.

Kosztowna sprawa zbytnio się przeciąga.

Rząd polski odwołał swych przedstawicieli z Komisji delimitacyjnej dla granicy czesko-polskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Skutkiem ostatniej decyzji Rady Ambasadorów, sprawa Jaworzyny została, jak wiadomo, oddana do zbadania Radzie Ligi Narodów ewent. po orzeczeniu Najwyższego międzynarodowego Trybunału sprawiedl. w Hadze. Wobec nieuniknionej zwłoki, jaką ta procedura musi spowodować w załatwieniu sprawy, Rząd polski widział się zmuszonym odwołać z dniem 1. września swych trzech przedstawicieli z międzynarodowej Komisji delimitacyjnej dla granicy czesko-polskiej i zaprzestać ponosić koszta tej komisji.

O powyższej decyzji poselstwo polskie w Paryżu zawiadomiło 18 bm. Konferencję Ambasadorów.

Na dwie raty będą brać pensję funkcyonarjusze państwowi.

Warszawa. (Telefonem od własnego kor.).

Płace urzędników i funkcjonarjuszy państwowych wypłacane będą począwszy od 1-go września br. dwa razy w miesiącu, a mianowicie 30-go lub 31-go pierwsza część, druga zaś po 15-ym. W pierwszym terminie otrzymywać będą urzędnicy i funkcjonarjusze państw. zasadniczą pensję, obliczoną wraz ze wszystkimi poprzednimi dodatkami, w drugim terminie zaś dodatek drożyźniany, obliczony na zasadzie uchwał Komisji statystycznej z 2-go i 16-go dnia w miesiącu.

Niech wie lewica, co za nią płaci prawica.

Rząd przystępuje do uregulowania naszych długów zagranicznych.

Warszawa. (Telefonem od własnego kor.).

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem spraw zagr. przystępuje do uporządkowania polskich długów zagranicznych. W najbliższym czasie mają się rozpocząć pertraktacje z zainteresowanemi państwami w sprawie prolongowania, zredukowania i ustalenia planu spłat naszych długów zagranicznych.

Powrót Ministra spraw zagr.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

P. Minister spraw zagr. Marjan Seyda powrócił wczoraj z krótkiego ulopu i objął urzędowanie.

Przyjazd przedstawicieli Polski do Warszawy.

Warszawa. (PAT).

W najbliższych dniach przybywają do Warszawy poseł polski w Paryżu pan Maurycy Zamojski i poseł polski w Moskwie pan Roman Knol.

Zmiany w Ministerstwie spraw zagranicznych.

Warszawa. (PAT).

Kierownictwo Oddziału amerykańskiego w Ministerstwie spraw zagranicznych powierzono panu Kwapiszewskiemu z otoczenia Paderewskiego, byłego radcy poselstwa polskiego w Waszyngtonie. Natomiast pan Leon Goldstand przeniesiony został do wydziału ekonomicznego Ministerjum.

Nowi podsekretarze stanu.

Warszawa. (PAT).

Zamierzone jest stworzenie w Ministerstwie spraw zagranicznych obok istniejącego podsekretarjatu stanu zajętego przez p. Strassburgera jeszcze dwóch nowych podsekretarjatów stanu. Jeden z nich przeznaczony jest dla pana Lasockiego posła w Wiedniu, drugi ma objąć senator Joachim Bartoszewicz.

Sensacyjny proces waluciarza.

Warszawa. (PAT).

Pisma donoszą: Przed kilku dniami zakończono całkowicie śledztwo w sprawie walucia rza Stückgolda i jego wspólników. Sędzia śledczy Luksemburg przesłał już akta do prokuratury. Proces wyznaczony będzie zapewne na koniec miesiąca. **Rodzina Stückgolda proponowała kilka miljardów kaucji, której sąd nie przyjął.**

88 miljardów marek niem. skonfiskowali Francuzi.

Düsseldorf. (PAT).

Z polecenia władz francuskich skonfiskowano tu wczoraj 35 miljardów marek niemieckich zaś w miejscowości Engerdams pod Bochum dalszych 45 miljardów.

Zapowiedź upadku gabinetu greckiego.

Ateny. (PAT).

Strajk generalny w całej Grecji rozszerza się mimo zarządzeń rządu. Zachodzi możliwość upadku gabinetu.

W strasznym ogniu ginie 55 strażaków.

Nowy Yok. (PAT).

Skutkiem zawalenia się wielkiego domu w Brooklinie, wybuchł pożar. 55 strażaków zostało zasypanych.

Anglja rozbraja swe okręty

Londyn. (PAT).

Zgodnie z punktem traktatu waszyngtońskiego co do ograniczenia zbrojeń morskich, rząd angielski wydał polecenie podjęcia rozbrojenia krążownika „Australja". Wczoraj nadeszła tu wiadomość, że rząd Stanów Zjednoczonych wydał polecenie rozbrojenia 28 okrętów wojennych.

Chorwaci zrywają z Belgradem.

Belgrad. (PAT).

Donoszą z Zagrzebia: posłowie chorwaccy należący do republikańskiej partji chłopskiej postanowili z powodu **bezskuteczności dotychczasowych prób porozumienia** zerwać wszystkie stosunki z Belgradem i upoważnić Radicza, aby przedsięwziął zagranicą akcję dyplomatyczną celem urzeczywistnienia na drodze pokojowej **żądań separatystycznych.**

Nasi akademicy górniczy na płatnej praktyce w belgijskich kopalniach węgla

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Na prośbę Krakowskiej Akademji górniczej, popartą przez poselstwo polskie w Brukseli, belgijskie Towarzystwo kopalń węgla zgodziło się na udzielenie płatnej praktyki w belgijskich kopalniach węgla dla polskich akademików górniczych.

Z praktyki tej korzysta 11 studentów z Krakowa, którzy pracują w 2 kopalniach węgla. Od zarządu kopalni otrzymują oni wolne mieszkanie i wikt oraz płacę około 25 franków. Pod koniec praktyki mają oni odbyć wycieczkę po Belgji.

Polacy na Międzynarodowym Kongresie antialkoholowym w Kopenhadze.

Kopenhaga. (PAT).

W międzynarodowym kongresie przeciwalkoholowym biorą udział delegaci 31 państw. **Delegację Polski stanowią Dr. Radziwiłłowicz, posłanka Puzynianka, prof. Piasecki oraz ks. Gołdyński.** Przemówienie przedstawiciela polskiego zostało przyjęte w sposób życzliwy.

Delegaci polscy wraz z członkami poselstwa polskiego i delegacją polską na konferencję międzyparlamentarną złożyli wieniec na grobie Thorwaldsena, przyczem przemówił delegat Radziwiłłowicz, odpowiedział zaś na to przemówienie burmistrz miasta Kopenhagi, Jensen.

Odpowiedź francuska na notę angielską.

Okupacja Ruhry jest legalną. — Niemcy odrzuciły porozumienie i współpracę. — Bierny opór musi ustać.

Paryż. (PAT).

Odpowiedź francuska na notę angielską z dnia 11 bm. wypełnia 18 stron Księgi żółtej. W księdze tej w dalszym rozdziale pod nazwą „Dodatek", następuje polemika z tezami angielskiemi obejmująca 27 stron. „Dodatek" jest w ten sposób ułożony, że po lewej stronie mieści się nota angielska z dodatkami, obejmująca 67 ustępów, a po prawej stronie są uwagi Poincarego.

Właściwa nota francuska jest w swej części historycznej przedstawieniem rokowań reparacyjnych aż do ustalenia zobowiązań Niemiec przez większość komisji reparacyjnej w styczniu 1923. Następnie **obejmuje nota dłuższy ustęp stwierdzający legalność okupacji Zagłębia Ruhry,** poparty cytatami dawniejszych uchwał konferencji Aljantów. W ustępie p. t. „Okupacja Zagłębia Ruhry" jest powiedziane, że **Zagłębie zostało obsadzone jedynie tylko dla tego, by uzyskać zastawy i wywrzeć nacisk na oporne Niemcy.** Akcja francuska była początkowo tak projektowana, że Francja ofiarowała Niemcom porozumienie i współpracę. Nota omawia bierny opór i dowodzi, **że opór ten został zorganizowany przez Berlin.** Schlagetter przyznał, że utrzymywał stosunki z biurem, które zorganizował rząd Rzeszy w Hamm w Westfalji.

W związku z kwestją okupacji omawia nota ewentualność zmiany sytuacji na wypadek, jeżeli położenie ukształtuje się w myśl życzeń Francji.

Nota zaznacza, że **w razie zastanowienia biernego oporu zmieni się okupacja Zagłębia.** Mianowicie przy progresywnem opróżnianiu terytorjów okupowanych odpowiednio do uiszczanych zapłat — okupacja ta będzie utrzymywana w warunkach, które zasadniczo będą się różniły od warunków dzisiejszej okupacji. W takiej zmienionej formie nastąpiłaby możność podjęcia współpracy z organami niemieckimi, przez co nastąpiłoby znaczne złagodzenie ciężarów okupacyjnych.

Nota wskazuje na instrukcje Poincarego z dnia 10 i 12 czerwca, w których wymienione są żądania francuskie na wypadek zastanowienia biernego oporu przez Niemcy.

W nocie powiedziane jest między innemi:

Powtarzamy jeszcze raz, że **nie mamy zamiaru pozostać w Zagłębiu Ruhry dłużej, niż to jest konieczne i że nie mamy w Zagłębiu żadnych celów politycznych ani aneksjonistycznych.** Wiemy, że **Niemcy mogą nam dość szybko zapłacić,** co nam są winne, że więc tylko **od nich zależy uzyskać pozytywne opróżnienie Zagłębia.**

Poincare powołuje się tutaj na przykład Austrji, świadczący jak szybko państwo może podnieść swój kredyt, jeżeli tego pragnie.

W rozdziale pod nagłówkiem „Zapłaty reparacyjne i długi międzykoalicyjne" przypomina nota program rządu francuskiego, zaproponowany Aljantom i wskazuje na uchwałę paryską z dnia 14 lipca 1921, w której było przewidziane pierwszeństwo dla kosztów właściwej odbudowy zniszczonych obszarów francuskich. Nota zaznacza, że **Francja nie zapłaci swych długów Anglji i Ameryce pierwej, zanim nie otrzyma od Niemiec zapłat reparacyjnych.** System zapłat, który zaproponowała Francja, nie uważa ona za nienaruszalny. System ten może doznać zmian, pod warunkiem jednak, że będzie zasadniczo respektowany.

Wreszcie zauważa nota, że **zaproponowane przez Anglję i Niemcy zbadanie zdolności płatniczej Niemiec przez międzynarodową komisję rzeczoznawców uważa za niemożliwe do przyjęcia, ponieważ wedle postanowień traktatu wersalskiego, tylko komisja reparacyjna ma pełnomocnictwo badania niemieckiej sprawności płatniczej.**

Nad czem będzie obradowała Liga Narodów

Polska jest w obradach zainteresowana.

Genewa. (PAT).

Rada Ligi Narodów zbierze się dnia 30 b. m. pod przewodnictwem wicehrabiego Ishi (delegat Japonji) na 26 sesję, która będzie trwała przez cały miesiąc wrzesień. Pierwsze posiedzenie tej sesji będzie poświęcone sprawom zostającym w związku ze zgromadzeniem Ligi Narodów, które się rozpocznie dnia 3-go września.

Rada przyjmie do wiadomości sprawozdania różnych organizacji i Komisji Ligi Narodów, a następnie przedsięweźmie wszelkie zarządzenia potrzebne do badania próśb o przyjęcie do Ligi Narodów.

Przedmiotem narad będzie dalej projekt pożyczki na rzecz małoazjatyckich uchodźców greckich.

Sytuacja finansowa wolnego miasta Gdańska, jakoteż ogół spraw niezałatwionych jeszcze między Polską a Gdańskiem.

Wreszcie będą omawiane sprawy dotyczące obszaru Saary oraz ochrony mniejszości w Albanji, Estonji i Łotwie.

O naszej gospodarce kolejowej.

Wywiad u wiceministra kolei inżyniera I. Eberhardta.

Wobec krążących wciąż pogłosek o dużych deficytach kolejowych, zwrócił się „Kurjer Warszawski" o wyjaśnienie do podsekretarza stanu w ministerjum kolei, p. inż. Eberhardta z zapytaniem, jakie są obecnie wyniki finansowe gospodarki kolejowej. P. wiceminister Eberhardt udzielił nam w tej sprawie następującej odpowiedzi:

— Do roku 1922 rząd i sejm prowadził stale politykę niskich taryf kolejowych. Powodowało to deficyty, które w braku dochodów podatkowych skarb pokrywał z emisji.

W roku 1922 dopiero zaczęto wydatniej podwyższać taryfę, pozostając jednak w tyle poza spadkiem marki.

Mimo to w roku 1922 koleje polskie osiągnęły 4 miljardową nadwyżkę dochodów ponad wydatkami zwyczajnemi, t. j. z wyjątkiem inwestycji. Był to pierwszy rok bezdeficytowy. W roku 1923 z początku nadwyżka dochodów była stosunkowo znaczniejsza. Później jednak pokazało się, że podwyżka taryfy sie wyrównywa szybkiemu spadkowi waluty i w bilansie pierwszego półrocza 1923 roku można się spodziewać deficytu sięgającego kilkudziesięciu miljardów. Nie jest to wiele jeżeli się zważy, że suma bilansu (dochody i wydatki zwyczajne) przenosi w pierwszem półroczu 1923 roku — 2500 miljardów.

Projektowana obecnie dalsza podwyżka taryfy, przedewszystkiem osobowej, pozwoli zapewne zakończyć rok eksploatacyjny 1923 nadwyżką.

— Jak wytłómaczyć niezgodność tego co pan mówi ze znaczną różnicą sum odprowadzonych i pobranych ze skarbu przez kolej w pierwszem półroczu 1923 roku?

— Sprawa ta wiąże się z wydatkami na inwestycje, materjały zapasowe i z wydatkami zwrotnemi, które nie dotyczą budżetu eksploatacyjnego.

Wydatki na inwestycje są nieuniknione, powinne jednak być pokrywane z pożyczek, obciążając budżet eksploatacyjny tylko procentami. U nas dotychczas wydatki te pokrywane są z emisji, a sięgają przy obecnym, niskim stanie marki setek miljardów w ciągu półrocza. Bardzo duże sumy wydatkowano na materjały. Najważniejszego materjału, węgla, którego dawniej wciąż brakowało wytworzyliśmy w ciągu ubiegłego półrocza zapas dwumiesięczny, przeszło 700.000 ton.

Jesteśmy teraz zabezpieczeni na wypadek strajku i wojny, ale należy pamiętać, że cena tony węgla sięga obecnie niemal miljona. Setki miljardów wydano na pożyczki zwrotne personalowi na podstawie odpowiedniej ustawy. Wszystko to składa się na wytworzenie pokaźnej różnicy pomiędzy sumami odprowadzonemi przez kolej do skarbu a pobranemi z niego. Ale wydatki na materjały i pożyczki są wydatkami zwrotnemi, chociaż potrzebują znaków pieniężnych. A wydatki na inwestycje nie dotyczą bilansu eksploatacyjnego. Należy zatem wystrzegać się utożsamiania salda kasowego na rachunku kolei w skarbie z wynikiem bilansu eksploatacyjnego.

— A co pan wiceminister sądzi o przypuszczalnych wynikach prac komisji oszczędnościowej?

Wbrew dość rozpowszechnionemu mniemaniu gospodarka na kolejach polskich bynajmniej nie jest rozrzutna. Dowodzi tego niezbicie doprowadzenie do wyrównania bilansu eksploatacyjnego przy dobrym stosunkowo stanie linji nie bacząc na bardzo niskie w stosunku do cen rynkowych taryfy.

Mimo to niejedno dałoby się jeszcze oszczędzić chociaż tu i ówdzie raczej dodać wypada. Naprzykład wynagrodzenie personalu technicznego jest tak niskie, że młodsi inżynierowie całkowicie stronią od kolei, starsi zaś czynią poświęcenie, pozostając przy pracy kolejowej. **Brak odświeżenia sił technicznych staje się dla kolei wprost groźnym.** Gospodarka przedsiębiorstwa tak wielkiego jak koleje jest rzeczą o tyle złożoną, że zorjentowanie się w niej ludzi świeżych jest zadaniem niełatwem.

P. minister Karliński delegował jednak do komisji oszczędnościowej pierwszorzędne siły kolejowe. Niewątpliwie, że przy ich pomocy wysiłki pracy komisji na kolei dadzą wyniki doniosłe, a do osoby komisarza oszczędnościowego sfery kolejowe żywią zaufanie zupełne.

Zaburzenia drożyźniane w Poznaniu.

Poznań. (AW).

Wczoraj przyszło do zaburzeń na targowiskach. Usiłowano zrabować kilka straganów, lecz wezwana policja przywróciła spokój. Winnych zaburzeń aresztowano.

Były minister wojny wyjechał na... studja.

Warszawa. (AW).

Generał Sosnkowski b. minister spraw wojskowych wyjechał do Francji na studja wojskowe na 2, miesiące.

Finlandja poprze kandydaturę polską do Ligi Narodów.

Warszawa. (AW).

„Rzeczpospolita" notuje pogłoskę, że na konferencji ryskiej minister Finlandji Wenola zapewnił poparcie polskiej kandydatury do Rady Ligi Narodów.

Na atak ze strony niektórych polityków finlandzkich z tego powodu, minister Wenola wyjaśnił, że w ten sposób Finlandja toruje **sobie i innym bałtyckim państwom drogę do Rady Ligi Narodów.**

Bank Emisyjny powstanie

jeszcze przed końcem bieżącego roku!

Warszawa. (AW).

W wyniku obrad onegdajszych nad zasadami organizacyjnymi Banku emisyjnego minister skarbu przedstawi na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów ogólny projekt statutu banku.

Rząd za najwłaściwszy środek sanacji finansów uważa instytucję biletową, opartą na silnych podstawach i przystąpienie bezwłocznie do prac przygotowawczych.

Liczyć się należy z uruchomieniem banku emisyjnego jeszcze przed końcem bieżącego roku.

Zatarg banków z ministerstwem skarbu!

Powodem centralizacja obrotów walutami. — Protest delegacji banków. — Nielojalność banków i świadomie mylne informowanią klientów. — Czy to wszystko godzi się z potrzebami społeczeństwa?

Kraków w sierpniu.

Gdy po objęciu teki skarbu przez ministra Lindego zniesiona została **bezwględna centralizacja obrotów walutami w kraju,** wydane zostały przepisy dewizowe, omawiane przez nas obszernie swego czasu. (Ogłoszone w Nr. 74 „Dziennika Ustaw").

W przepisach tych, które w znacznej mierze, były tylko uporządkowaniem dawniej już stosowanych przez ministerjum skarbu zasad, główną inowacją były ograniczenia obrotów marką polską zagranicą. Znaczenie inowacji tej dla skarbu było ogromne. **Uprawiana dotychczas na olbrzymią skalę szczególnie na rynkach niemieckich spekulacja na zniżkę marki polskiej, została ukrócona.** Kierownicy naszych finansów odczuli, że jedna z ważnych przeszkód na drodze do stabilizacji została usunięta.

Rozporządzenia walutowe, o których mowa, przewidywały pewne terminy wejścia w życie poszczególnych przepisów. **I oto zanim pierwszy termin upłynął, w ministerjum skarbu zjawiła się delegacja banków i zaprotestowała energicznie przeciwko zastosowaniu go w życiu.** Zażądano odroczenia wydanych przepisów. Ministerjum skarbu wbrew odmiennym, jak zwykle fałszywym pogłoskom szerzonym przez prasę lewicową, zajęło tu stanowisko jedynie wskazane, t. j. żądaniom tym kategorycznie odmówiło.

Atoli banki ograniczyły się do tego kroku i nadal różnemi drogami usiłowały wpłynąć na czynniki miarodajne w kierunku przeprowadzenia swego postulatu. Szczególną gorliwością zaznaczyły się tu banki związane z zagranicą i stanowiące w wielu wypadkach ekspozytury zagranicznych instytutcji finansowych. **Niektóre z nich posunęły się nawet, jak słychać, do nielojalnego zachowania wobec min. skarbu i stosowania obstrukcji przez świadomie błędne informowanie zgłaszających się interesantów, odmową przyjmowania zleceń, motywowaną ostatniemi zarządzeniami i celowe wprowadzenie zamętu w dziedzinę tranzakcji zagranicznych.**

Postępowanie takie ze strony banków jest **niezrozumiałe.** Niewątpliwie konsekwentne wprowadzenie w życie ostatnich zarządzeń ograniczy niektóre transakcje, tak szkodliwe dla naszego skarbu, a tem samem zmniejszy ogólne obroty banków i przyczyni im wskutek tego pewien uszczerbek. Jednak stosunkowo jest to strata tak mała, iż trudno w ten sposób motywować nieustępliwość i nieprzejednany upór banków w kampanji przeciw obecnym przepisom. W istocie przez wprowadzenie zasady dysponowania tylko temi sumami za granicą, które istotnie w chwili tranzakcji ma się do rozporządzenia na rachunku bankowym w kraju, wymierzone są one przedewszystkiem przeciwko niesumiennej spekulacji. Nie można przypuszczać, by banki stawały w jej obronie.

Jakiż zatem powód do obstrukcji?

Banki posiadaja naogół mało kart chlubnych w pięcioletniej historji Polski niepodległej i winny wystrzegać się starannie pozorów działalności sprzecznej z interesami społeczeństwa.

Polska na sesji Trybunału Międzynarodowego w Hadze.

Warszawa. (PAT).

Prof. Michał Rostworowski oraz Leon Berenson radca legacyjny Ministerstwa spraw zagranicznych udają się w imieniu rządu polskiego na sesję trybunału międzynarodowego w Hadze dla obrony stanowiska polskiego w sprawie terminu opcji i prawa ubiegania się o obywatelstwo polskie przez osoby należące do mniejszości narodowych. Wczoraj wyjechał do Genewy były minister Zdrowia publicznego Chodźko, aby wziąć udział w naradach międzynarodowego Komitetu hygjeny.

Departament kultury i sztuki

będzie zniesiony.

Warszawa. (PAT).

Minister Głąbiński nosi się z myślą zniesienia departamentu kultury i sztuki w Ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Nowy kielecki wojewoda.

Warszawa. (PAT).

Dotychczasowy dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego pan Bilski wkrótce obejmie województwo kieleckie.

Co się dzieje w całej Polsce.

Nowa afera szpiegowska. — Ruch budowlany na prowincji. — Truła się atramentem! — Ryzykowne loty aeroplanem wzbronione. — Demobiliazcja chorążych. — Skromne żądania rzeźników. — Rabunek 603 miljonów. — Oficerowie szwedcy w Polsce. — Masowe aresztowania za fałszywe paszporty. — Egzaminy do korpusu kadetów. — Drogowy kurs inżynierki.

W Tarnopolu w ostatnich dniach władzom naszym udało się wpaść na trop nowej, doskonale zorganizowanej szajki, działającej na rzecz Rosji sowieckiej. Część szajki jest już pod kluczem.

*

Tak jak w Gdańsku, istnieje również w Sopotach t. zw. „czarna giełda“, którą zwalcza policja sopocka wszelkimi środkami, urządzając już kilkakrotnie obławy na czarnogiełdziarzy. Przed dwoma dniami urządziła policja znowu obławę, aresztując kilkadziesiąt osób, z których niektórzy dopuścili się naruszenia ordynacji procedurowej, inne zaś przepisów meldunkowych. Część aresztowanych ścigana była za rozmaite przestępstwa, a niektórzy nie płacili żadnych podatków.

*

W ostatnich czasach firmy techniczne warszawskie otrzymały wzmożone zamówienia armatur, przyrządów do ogrzewania szyn żelaznych i innych artykułów do budowy fabryk. Kilka cukrowni kresowych odbudowuje swoje urządzenia w celu wskrzeszenia działalności, przerwanych z powodu wojny. W rozmaitych okolicach państwa powstaje pokaźna liczba wielkich fabryk, pomiędzy innemi są budowane wielkie fabryki w Wielkopolsce.

*

We Lwowie, niejaka Marja Mazur z powodu zawiedzionej miłości, usiłowała otruć się... atramentem. Na szczęście uratowano jej życie. Biedaczka musiała chyba kochać się w literacie.

*

Wobec powtarzających się ostatnio częstszych katastrof lotniczych, minister spraw wojskowych zabronił wykonywania wszelkich akrobacji na samolotach dwusiedzeniowych. — Akrobacje dozwolone są jedynie na płatowcach myśliwskich jednomiejscowych, zależnie jednak od stanu oraz wprawy pilotów.

*

Ci chorążowie, których prośby o przyjęcie do wojska w charakterze chorążych zawodowych nie zostały uwzględnione, mają być stosownie do rozkazu min. spr. wojskowych zdemobilizowani i zaliczeni do rezerwy.

*

W dniu wczorajszym w Nadzwyczajnym komisarjacie do walki z drożyzną, zjawili się przedstawiciele hurtowego handlu bydłem oraz rzeźnicy detaliści z żądaniem zwolnienia ich od obowiązków przedstawiania rachunków.

Przedstawiciele trustu mięsnego powoływali się na wysokie ceny żywca na prowincji na niechęć chłopów do wystawiania rachunków. Skutkiem czego ich kalkulacja nie znajduje wiary ani u władz, ani u publiczności, ani u detalistów. P. komisarz Bajda odmówił temu żądaniu i zastrzegł sobie prawo dalszego rewidowania kalkulacyj. Z łańcucha nie spuszczać!

*

Towarzystwo „Tri“ buduje trzy połączenia kolejowe na Górnym Śląsku, pomiędzy niemi także połączenie Brzezie—Bluszczowo, łączące fabrykę sztucznych nawozów „Ceres“ naprzeciwko Raciborza i bogate obszary nadodrzańskie z polską siecią kolejową w Bluszczowie. Na stacji Bluszczowo posiada towarzystwo „Tri“ swój własny barak, oddalony o ca 120 kroków od innych zabudowań gminy Bluszczowo i Rogów. Gdy w nocy z dnia 17 na 18 b. m. 6 urzędników rzeczonego towarzystwa przygotowywało pieniądze na wypłatę robotników otworzyła banda 10—12 uzbrojonych w karabiny i rewolwery opryszków barak, po uprzedniem usunięciu stróża, wtargnęła do wnętrza i pogasiwszy światła napadła pracowników. W ciemności wywiązała się strzelanina, podczas której z pracowników towarzystwa „Tri“ na szczęście nikt nie został raniony. Niestety i z bandytów żaden nie był widocznie ciężej raniony, bo wszyscy zdołali ujść. Zrabowano ogółem 603 miljonów marek polskich! Towarzystwo jako takie nie ponosi straty, robotnicy także nie — zostali 20 b. m. po przywiezieniu nowych pieniędzy wypłaceni. Pościg za bandytami był w nocy bardzo utrudniony, tem więcej, że miejscowe posterunki odmówiły natychmiastowej pomocy i zjawiły się dopiero po 5 godzinach o 7 i pół rano. Po przybyciu posiłków policyjnych z Katowic natrafiono na ślad, który niebawem winien doprowadzić do ujęcia całej bandy.

*

Do Wilna przybyła wojskowa misja szwedzka, pod przewodnictwem kapitana królewskiego pułku grenadjerów Stroemholma, zadaniem której jest zebranie materjałów w Polsce do historji wojen polsko-szwedzkich oraz do historji szwedzkiej gwardji królewskiej.

Goście złożyli wizytę komendantowi obozu warownego Wilno płk. Paslawskiemu, zastępcy delegata rządu p. Malinowskiemu, oraz rektorowi Parczewskiemu.

Prace swe wojskowa misja szwedzka zaczyna zatem od Wilna i studjów nad wojnami polsko-szwedzkiemi na Litwie.

*

Na pograniczu Śląska Cieszyńskiego władze czeskie zatrzymały 12 osób, które za fałszywemi paszportami chciały się przedostać do Francji.

Wszystkich zatrzymanych przesłano do Warszawy, lecz nie umieli oni wskazać źródła fabrykacji tych paszportów.

Nabywali paszporty w kawiarniach, restauracjach, cukierniach i innych miejscach od różnych nieznanych osób, płacąc rozmaite ceny.

*

Egzaminy wstępne do korpusu kadetów Nr. 1 we Lwowie odbędą się dla klasy I-szej od 28 do 30 b. m., dla klasy II-giej 27 b. m. Egzaminy wstępne do korpusu kadetów Nr. 2 w Modlinie odbędą się od 20 do 31 b. m. Imienne wezwania wysyła komenda odnośnych korpusów. Żadne nowe ogłoszenia nie mogą już być uwzględniane.

*

Politechnika lwowska urządza w czasie od 8 do 12 października b. r. dla inżynierów i techników drogowych kurs. Warunki przyjęcia, wysokość opłat i program wykładów, które objęli prócz profesorów i wybitni fachowcy, otrzymać można za przysłaniem znaczka pocztowego u kierownika kursu profes. Artura Kuhnela (Lwów, Politechnika).

Groźny pożar fabryki włókienniczej

Popłoch wśród robotników. — Wyskakiwali w panice przez okna. — 200 robotników bez pracy. — 10 miljardów straty.

Łódź w sierpniu.

W dniu wczorajszym wybuchł groźny pożar w fabryce **Pływackiego w Łodzi**. Było to w chwili, gdy praca wrzała w całej pełni, a mianowicie około godziny 7 wieczorem.

Wśród rozdygotanych pełnią ruchu maszyn gorączkowo uwijali się robotnicy, bowiem zbliżała się właśnie chwila zakończenia zmiany dziennej. Gdy oto nagle w rogu sali II-go piętra, mieszczącej motor,

UKAZAŁY SIĘ KŁĘBY DYMU,

a purpurowe płomienie z zawrotną szybkością zaczęły swój tan niszczycielski wśród bal nagromadzonej bawełny.

Niespodziewana groza pożogi rzuciła popłoch wśród krzątających się robotników. Pożar z błyskawiczną szybkością przeniósł się do dalszych kondygnacji, siejąc spustoszenie i wywołując panikę. Nim zdołano zorjentować się w sytuacji, czarne kłęby dymu zapełniły sale, a tłoczący się panicznie do schodów robotnicy nie zdołali wszyscy w porę ujść z zagrożonych ubikacji. To też niektórzy, chcąc ratować życie,

ZACZĘLI WYSKAKIWAĆ PRZEZ OKNA,

odnosząc ogólne obrażenia ciała. Tymczasem zaalarmowana straż ogniowa podążała śpiesznie z pomocą. Na miejsce katastrofy pierwszy przybył II-gi oddział za nim nadjechały V, VI, X. i XI.

Niestety szybkość, z jaką pożar ogarnął fabrykę sprawiła, iż przybywająca straż

ZASTAŁA JUŻ CAŁY GMACH W PŁOMIENIACH.

Dlatego też rola straży ograniczyć się przedewszystkiem musiała do umiejscowienia pożaru i do ratunku przytykających składów bawełny.

Na miejsce przybyły władze śledcze z nadkomisarzem Niedzielskim na czele, zaś konny oddział policji zajął się rozpraszaniem tłumu i strzeżeniem leżących na ulicy kilkaset pak przędzy.

PRZYCZYNĄ POŻARU BYŁO KRÓTKIE SPIĘCIE.

Straty wynoszą dziesiątki miljardów. Pozostało bez pracy przeszło 200 robotników.

Dzięki katastrofie lotniczej schwytano niebezpiecznego komunistę

Fatalna i najzupełniej nieprzewidziana przeszkoda spotkała w ostatnich dniach w Gdyni pocztowy aeroplan niemiecki, zdążający z Berlina do Gdańska, dokąd niezależnie od listów, wiózł dwóch pasażerów.

Właśnie, gdy aeroplan znajdował się nad morzem na znacznej wysokości i w odległości około 1000 metrów od wybrzeża, popsuł się motor.

Pilot nie stracił przytomności i bez motoru począł lądować, nadając aparatowi precyzyjne ruchy. Była to walka pełna napięcia, gdyż najdrobniejsze uchylenie groziło katastrofą.

Straszliwe te trudności pilot zdołał przezwyciężyć i przedewszystkiem dotarł poza linję wybrzeża, poczem opuścił się na Kamienną Górę.

Katastrofa lotnicza, która skończyła się tak nadzwyczajnem ocaleniem, wywołała, rzecz prosta, sensację.

Na miejscu zgromadził się liczny zastęp ciekawych, przyczem największe zainteresowanie okazał dyrektor krochmalni w Poznaniu inżynier W., który nie ograniczając się do wypowiedzenia zasłużonych słów pochwały pilotowi, zapragnął okazać nadto jeszcze całej trójce staropolską gościnność.

Zaprosił więc towarzystwo do swej willi, gdzie podejmował gości szampanem.

Tymczasem wypadkiem całym interesowała się policja w Gdyni, która zgodnie z przepisami, zażądała przedewszystkiem przedstawienia od gości p. W. dokumentów osobistych.

Okazało się, iż pilot i jeden z podróżnych mieli paszporty niemieckie. Trzeci podróżny natomiast, Rosjanin, który oświadczył, iż jest byłym studentem uniwersytetu charkowskiego posiadał paszport wydany przez władze państwowe polskie.

Osobistość tego studenta wydała się podejrzana.

Poddano go badaniu, przyczem okazało się, iż Rosjanin ów poszukiwany jest przez władze sądowe warszawskie, z pod których opieki zbiegł, jako oskarżony o agitację komunistyczną.

Naturalnie studenta-komunistę zatrzymano i odesłano do Warszawy, pilot zaś i drugi pasażer dnia następnego koleją odjechali do Gdańska. Samolotem zaopiekowały się władze polskie, a po przeprowadzeniu formalności zostanie on zwrócony właścicielom.

Całe to zajście wywołało w Gdyni wiele komentarzy, przyczem powszechnie wypowiadano sąd ujemny o pochopnej gościnności p. inżyniera.

Angielskie łudzenia i niemieckie złudzenia.

Wytyczna zewnętrznej polityki Anglji nie ulegającą od dwustu lat żadnym prawie odchyleniom była zasada niedopuszczenia żadnego narodu lub mocarstwa Europy, a zwłaszcza środkowej, do osiągnięcia przewagi nad Anglją ani pod względem handlowo-przemysłowym ani militarnym.

W myśl tej zasady zwalczała Anglja lata całe Francję aż po upadek Napoleona I. włącznie, w myśl tej zasady od tragedji francuskiej pod Sedanem tj. r. 1870 zaczyna Anglja energicznie zwalczać rosnącą potęgę Prus względnie zjednoczonych wówczas Niemiec.

I podczas, gdy przez dalszych czterdzieści lat Niemcy się zbroją od stóp do głów z wyraźnym celem ostatecznego połknięcia Francji i obalenia hegemonji na morzach Anglji, taż Anglja przez tych samych lat czterdzieści prowadzi politykę osaczenia Niemiec, którą wieńczy sojuszami koalicyjnymi Edward VII.

Wojna światowa rychło przekonuje Niemcy, że rachunek jej, opierający się na ilości bagnetów, był błędny, że rachunek Anglji, obliczony na przetrwanie osaczonych mocarstw centralnych był więcej niż rachunkiem prawdopodobieństwa, był pewnikiem. Niemcy chcą się wykręcić sianem, pośrednio i bezpośrednio kilkakrotnie proponują Koalicji pokój; pokój równego z równym, bez zwycięzcy i zwyciężonego, bez odszkodowań, gdy ogromna połać Francji przez Niemców zniszczona i z ziemią zrównana tak, że nawet ziemia ta pół na pół zmieszana z poarmatniem żelaziwem, gdy liczba zatopionych przez Niemcy okrętów, nietylko wojennych ale zwykłych pasażerskich, nietylko koalicyjnych, ale ściśle neutralnych, idzie w tysiące, gdy na opis popełnionych przez Niemcy zbrodni brak wyrazów. Koalicja stale odrzucała te propozycje „zwycięskich“ Niemiec, Anglja zaś przez twarde usta Lloyd Georga odpowiadała stale:

„It must be a satisfaction and a reparation“.

Gdy jednak po przeszło czteroletnich zmaganiach wielki Foch rozgramia nawałę niemiecką i jest w trakcie pochodu na Berlin. by tam ostatecznie obalić i upokorzyć odwiecznego wroga, dziesięciokrotnie zapłacić za upokorzenie Francji pod Sedanem i przynajmniej na lat sto jeśli nie na zawsze wyrwać kły drapieżne tygrysowi Europy, wówczas Anglja kładzie swe veto i zmusza Focha do przyjęcia zawieszenia broni na pierwszem pobojowisku.

Ta sama Anglja zabrawszy Niemcom kolonie oraz flotę wojenną i handlową, ubezwładniwszy tem samem Niemcy na długi czas dla siebie, zaczyna je o tyle bronić, o ile to okazuje się jej potrzebnem, by niedopuścić Francji do wzrostu w potęgę.

„It must be a fair play“ — rzekła Anglja przez usta Lloyd Georgea w sprawie przyznania Polsce polskiego Górnego Śląska i z wrodzonym jej uporem przeforsowuje plebiscyt.

W kwestji odszkodowań dla Francji gra Anglja stale dwuznaczną rolę, Niemcy łudzi poparciem po to, by przy najbliższej sposobności większego napięcia zapewnić Francję, że daleką jest od zerwania sojuszu i że uznaje jej prawa, a zapatruje się tylko krytycznie na sposób egzekutywy.

Tak i z okupacją Ruhry. Ciągle dwuznaczna gra raz na lewo, raz na prawo.

Ostatnia nota Baldwina, w której tenże chce równoważyć straty w okrętach angielskich ze stratami bohaterskiej Francji w ludziach i zniszczonych obszarach, a okupację Ruhry chce uważać za nielegalną, przekracza nawet dotychczasową miarę gry angielskiej, jest jednak tylko jednem więcej łudzeniem stron spornych i jednem więcej złudzeniem Niemiec.

Twarda co do odszkodowań deklaracja Prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidgea tak dalece przekreśla skutki tej noty, że już oto widzimy oficjalne i półoficjalne dementowanie — jak np. artykuł w „Sunday Pictorial“ Lorda Rothmere.

„Is it a fair play?!

Francja grą angielską nie łudzi się i nie zraża w obronie swych praw i nie cofnie się w połowie drogi.

Zaślepione nienawiścią i żądzą odwetu Niemcy każdym objawem angielskiej niby sympatji chętnie się łudzą, tak jak łudzą się co do skutków sztucznie wytwarzanego chaosu i bankructwa.

Niemcy płacić muszą i zapłacą, zmuszone w ten, czy inny sposób, ale tylko siłą zmuszone. Bo Niemcy w swej — pod tym względem wrodzonej temu narodowi — tępocie niewidzą, że ten Wielki Bóg. Bóg stwórca świata i kierownik w dziejach ludzkości większy i silniejszy niż niemiecki Bóg rabunku i zaboru.

Bo ten Wielki Bóg, to dziejowa Nemezis...

I dlatego zaczyna się zasłużony początek dziejowego końca Niemiec.

Zginęły: Egipt. Grecja, Rzym, ostatnio Austrja, a nawet Rosja.

Nemezis wyciąga swe ręce także ku Niemcom.

B. T.

Sytuacja wewnętrzna Niemiec.

Znowu pogorszenie sytuacji. — Katastrofalna drożyzna węgla zadecydowała o egzystencji przedsiębiorstw. — Wzrost bezrobocia. — Obawa przed zapowiedzianą rewoltą komunistyczną.

Berlin. (AW).

W sytuacji wewnętrznej Niemiec, po chwilowem odprężeniu **zaznacza się znowu widoczne pogorszenie.** Prócz katastrofy drożyźnianej, poczyna wywierać fatalne skutki i podwyżka cen węgla, co szczególnie groźnem jest dla przemysłu. Wobec podniesienia się kosztów produkcji.

Wiele zakładów zmuszonych było wypowiedzieć pracę, a w całym szeregu innych, ma to samo nastąpić w krótkim czasie. **Zachodzą więc obawy zwiększenia się bezrobocia.** Nie pozostanie to naturalnie bez wpływu na rozwój wypadków wewnętrznych, **grożąc powtórzeniem się rewolty komunistycznej.**

Hannower. (AW).

Korespondent berliński, wychodzącej tu „Niederdeutsche Zeitung“, podaje następujące informacje o planach komunistów niemieckich. **Do trzech albo czterech tygodni zamierzone jest ponowne proklamowanie generalnego strajku.** Przerwa ostatniej akcji nie uważana jest w szeregach komunistycznych za całkowite fiasko. Tym razem jednak liczą komuniści na pełne powodzenie, zwłaszcza, że **pewni są poparcia ze strony kobiet, doprowadzonych do rozpaczy drożyzną oraz na większe posiłki bez robotnych, których armja poczyna w Niemczech wzrastać.** Korespondent stwierdza przytem, że **myśl strajku znajduje już podatny grunt wśród robotników berlińskich, którzy przygotowują się finansowo do nowej kampanji, zbierając od każdego członka organizacji po 1 miljonie marek na cele strajku.**

Berlin. (AW).

Według wiadomości nadeszłych tu z Halle sytuacja w środkowo niemieckich okręgach górniczych kopalń węgla brunatnego nie doznała widocznej zmiany na lepsze. **W Bitterfeld nieczynną jest nadal większa część kopalń.** W innych miejscowościach. jak w **Niederlausitz, Berna, Meuselwitz, Weissenfeld nie podjęto wogóle dotąd pracy.** Ze względu zaś na brak zamówień, czynne dotąd kopalnie, będą musiały poważnie ograniczyć produkcję.

Drezno. (AW).

Rząd Saski wydał komunikat, w którym donosi o zagrażającym saskiemu przemysłowi kryzysie w związku z brakiem środków obrotowych. **Saskie ministerstwo pracy otrzymało już cały szereg zawiadomień o zamknięciu ruchu we fabrykach,** głównie z powodu niemożności wydostania potrzebnych kapitałów na wypłaty robotników.

Paryż. (AW).

„Daily Mail“ donosi z Maastrich, że władze holenderskie, wzmocniły posterunki graniczne od strony Niemiec dla zabezpieczenia się przed ewentualnymi zajściami. Podaje również, że **w ostatnich czasach daje się zauważyć masowa wprost ucieczka obywateli niemieckich na terytorjum holenderskie.** Zatrzymują się oni przeważnie w miejscowościach pogranicznych.

Düsseldorf. (PAT).

W okręgu okupacyjnym poprawa stosunków aprowizacyjnych postepuje wciąż naprzód. Kopalnie „Germania I—IV“, „Gelsenkirchen“ oraz kopalnie „Siebenplatten“ i „Bruch“ zostały zajęte w poniedziałek przez władze francuskie. Badania wykazały, że kopalnie powyższe gromadziły potajemnie zapasy węgla. Naczelny inspektor tych kopalń został aresztowany.

Niemcy będą eksploatować lasy rosyjskie.

Berlin. (AW).

Według doniesień Tel. Comp. były kanclerz Rzeszy niemieckiej Wirth odjechał do Moskwy w towarzystwie posła Haasa, który jest przewodniczącym towarzystwa dla nawiązania stosunków ze Wschodem. Podróż jego stoi w związku z ubieganiem się o wielką koncesję eksploatacji lasów w Rosji sowieckiej.

Węgrzy umieją się brać do paskarzy.

Budapeszt. (PAT).

Na podstawie uchwały Rady Ministrów w sprawie zwalczania drożyzny wydał minister sprawiedliwości rozporządzenie, według którego od wyroku na paskarzy nie będzie apelacji. Kara będzie musiała być bezwzględnie wykonana na podstawie uchwały Rady Ministrów w dziennikach będą ogłaszane codziennie ceny wytyczne.

Dzieci oskarżają fałszywie matkę o zamordowanie ojca.

P. Vanx zastrzelił się. — Jego syn i córka oskarżają matkę, że go zabiła. — Przysięgli ją uwalniają. — Przepowiednia adwokata. — Syn w szpitalu wyznaje, że matkę niewinnie oskarżył. — Matka mu przebacza. — Córka dostaje się także do szpitala skutkiem ciężkiej choroby.

Kraków, w sierpniu.

W życiu jesteśmy nieraz świadkami wydarzeń tak dziwnych i mało prawdopodobnych, jak wypadki opisywane po sensacyjnych romansach, gdzie zazwyczaj cnota bywa nagradzaną a zbrodnia ponosi karę. Dzienniki francuskie podają np. taką **autentyczną historję:**

W lipcu ubiegłego roku **zastrzelił się b. adjutant major** (rodzaj naszego wachmistrza sztabowego) **nazwiskiem Vaux.** Dwoje atoli z jego dziewięciorga dzieci. **syn Jan i córka Jeanneste'a, oskarżyło matkę, że ona była morderczynią.** Wobec zeznania dzieci i ze względu na szczególną ranę postrzałową, prokuratorja oskarżyła panią Vuax o zamordowanie męża.

Podczas rozprawy dowody przeciw niej były tak słabe, że **przysięgli uwolnili ją jednogłośnie, choć dzieci powtórzyły swe straszne oskarżenie.** Zachowanie się ich wywarło jednak na sąd i publiczność niesłychanie przykre wrażenie, a obrońca oskarżonej oświadczył w swej mowie: „Nie minie rok, **a ten wyrodny syn i ta wyrodna córka,** albo popełnią samobójstwo, albo **cofną swe zeznania**“.

I rzeczywiście tak się stało!

Syn rozchorował się nagle i **na łożu szpitalnem wyznał swój czyn potworny,** tj., że oskarżył matkę bez żadnej podstawy wskutek namowy jednego z dalekich krewnych. **Matka przebaczyła mu** i czuwa nad nim w szpitalu, gdzie także niebawem **znalazła się córka,** która ją fałszywie oskarżyła, **zachorowawszy niebezpiecznie.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: Występ p. Bosko.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Czwartek: „Mężczyzna i kobieta".
Piątek: „Mężczyzna i kobieta".
Sobota: „Kochanek od serca".

KONKURS LOTNICZY W ZAKOPANEM. Zapowiedziany konkurs lotniczy na samolotach bezsilnikowych, który miał się rozpocząć w dniu 15 b. m. w Zakopanem na wzgórzach Antołówki z powodu zbyt stromych pochyłości i złej pogody nie odbył się, a organizatorowie odłożywszy wzloty musieli przystąpić do wyszukania bardziej odpowiedniego terenu. Poszukiwania te doprowadziły do decyzji odbycia konkursu między 26 sierpnia a 5 września na wzgórzu tak zwanym Czarnogóra pod Bałką, w odległości 15 km. od Nowego Targu. Do konkursu stanęło już 8 samolotów, mianowicie dwa 3 pułku lotniczego, dwa szkoły lotniczej w Bydgoszczy, dwa fabryki „Plage i Laszkiewicz" w Lublinie, jeden sekcji lotniczej koła mechaników studentów Politechniki warszawskiej, a jeden pana Kubickiego z Warszawy. Wszystkie samoloty są już w Nowym Targu. Obecnie transportuje się jej na Czarną Górę. Konkurs budzi wielkie zainteresowanie, gdyż wyłącznie polskiej budowy szybowce zdaniem fachowców są bez porównania lepiej skonstruowane, aniżeli zagraniczne, które brały udział w konkursach europejskich. Jeżeli warunki atmosfery dopiszą, to jest jeżeli konkursowi będzie sprzyjał stały wiatr zachodni o odpowiedniej sile rezultaty mogą być bardzo ciekawe.

(x) **„BYĆ ALBO NIE BYĆ" MIEJSKIEJ KOMISJI CENNIKOWEJ.** Zamieszczone przez nas onegdaj uwagi o miejskiej komisji cennikowej i lekceważeniu jej zarówno przez samych jej członków jak i przez cechy rzeźników piekarzy i masarzy, okazały się słusznemi. Jak się bowiem dowiadujemy cechy te chcąc wyzyskać obecne słabość tego organu, a zarazem ostatecznie go się pozbyć, wniosły memorjał do Ministerstwa spraw wewn. i do województwa krakowskiego o zezwolenie im na swobodną kalkulację cen. Według ich zdania wówczas dopiero miasto będzie należycie zaopatrzone w mięso i wędliny. Województwo nie chcąc na własną rękę o sprawie tej decydować pozostawiło jej rozstrzygnięcie władzom miejskim. Stanie się ona przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia pełnej komisji aprowizacyjnej. Tak więc byt organu, który mógłby stać się niesłychanie doniosłym w hamowaniu drożyzny przy należytem funkcjonowaniu — został postawiony pod znakiem zapytania.

NOWE ŻĄDANIA RZEŹNIKÓW I MASARZY. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej Rady m. celem rozpatrzenia nowych żądań zgłoszonych w dniu wczorajszym przez cechy rzeźników i masarzy. Delegacje tych cechów zwróciły zarazem uwagę prezydjum miasta na brak mięsa w Krakowie, tłumacząc go zbyt niską taryfą ustanowioną na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej tudzież wywozem bydła do sąsiednich powiatów na G. Śląsku.

BĘDZIE OBSŁUGIWAŁA POD TELEGRAFEM. Wczoraj przyaresztowano Rozalję Grabosiównę, 20-letnią obsługaczkę, która w czasie służby u Rotweinowej przy ul. Sławkowskiej skradła chlebodawczyni swojej dwa pierścionki złote z brylantami. Rotweinowa spostrzegłszy brak pierścionków, dała znać o tem policji, która, odszukawszy Grabosiównę odebrała od niej już tylko jeden pierścionek, drugi zaś Grabosiówna zdołała już sprzedać. Mimo to i drugi pierścionek odzyskano od nabywcy i zwrócono poszkodowanej, a obsługaczkę zaś zaangażowano do pracy pod „Telegrafem".

STRÓŻKA URATOWAŁA MIENIE LOKATORA. Dozorczyni domu przy ul. Karmelickiej przytrzymała wczoraj 13-letniego Władysława Ziębałę w chwili, gdy wychodził przez okno z mieszkania Dra Zygmunta Ludmirskiego, zamieszkałego przy ul. Karmelickiej L. 31, skąd skradł barometr i termometr, łącznej wartości 2,200.000 Mkp. Skradzione przedmioty zwrócono poszkodowanemu, Ziębałę zaś odstawiono do aresztów. Dozorczyni zapewne spotkała się z nagrodą za swój czyn chwalebny.

NĘDZY I RYBIE DALI RYBY. W aresztach policyjnych pod „Telegrafem" osadzono wczoraj Kazimierza Nędzę lat 17, za kradzież węgla z wagonów kolejowych, oraz Walentego Rybę i Jana Bienala za kradzież desek z wagonów kolejowych na stacji Grzegórzki.

(x) **NAPAD BANDYCKI PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ.** Około g. 2 w nocy z wtorku na środę miał miejsce przy ul. Sławkowskiej fakt, którego bezpośrednią przyczyną jest chroniczny brak jakiejkolwiek służby bezpieczeństwa w zaułkach śródmieścia, które w nocy stają się w ostatnich czasach widownią bezczelnych napadów bandyckich.

Wychodzący z restauracji „Kresy" niejaki Józef Wiśniewski kupiec z Warszawy, w przejściu przez róg ulic Sławkowskiej i św. Marka został napadnięty przez jakiegoś nieznanego bandytę, który wbiwszy mu nóż w okolicę żołądka, zbiegł w ciemnościach ulicy św. Marka. Przechodnie zauważywszy bezprzytomnie leżącą na ulicy ofiarę napadu, zawezwali pogotowie ratunkowe, które odwiozło Wiśniewskiego w nader groźnym stanie na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Sprawa ta jest tembardziej niejasną, że jak stwierdzono, Wiśniewski po wyjściu z restauracji nie posiadał przy sobie wogóle pieniędzy.

Wpisy na Kursa handlowe roczne i półroczne oddziały żeńskie i męskie
w Szkole „HERMES"
Jana Pilcha, Kraków,
2081 FLORJAŃSKA 39.
przyjmuje się codziennie.

Dostawy mąki dla Krakowa zapewnione.

Zamknięcie piekarni miejskiej narazie zażegnane. — Pierwsze transporty mąki w drodze.

Kraków.

(x) Istniejąca w Krakowie od kilku lat piekarnia miejska, wypiekała znaczną stosunkowo ilość, bo około **10.000 kg chleba dziennie**, po cenach **dużo tańszych od ceny chleba z piekarni prywatnych.** Piekarnię tę zaopatrywało miasto **w mąkę dostarczaną przez Główny Urząd Aprowizacyjny** w Poznaniu, a to na podstawie konferencji, jaka w swoim czasie odbyła się między nadzwyczajnym komisarzem dla zwalczania drożyzny a przedstawicielami miast, kooperatyw i związków.

Przed dwoma tygodniami Gł. Urz. Aprowizacyjny zawiadomił Prezydjum m. Krakowa, iż **likwiduje swoją działalność, a co za tem idzie, wstrzymuje dalszą wysyłkę mąki dla Krakowa.** Fakt ten, który musiałby w konsekwencji pociągnąć za sobą zamknięcie piekarni miejskiej, pozbawiłby ludność uboższą tej jedynej możności zaopatrzenia się w chleb, którego cena w piekarniach prywatnych rośnie z dnia na dzień.

Toteż władze miejskie zwróciły się bezzwłocznie **do Nadzwyczajnego Komisarza dla walki z drożyzną p. Bajdy** z prośbą o interwencję i dzięki jego **przychylnemu stanowisku** oraz akcji wszczętej u władz centralnych przez specjalne delegacje, uzyskano **pomyślne załatwienie tej doniosłej sprawy.**

Wczoraj prezydjum miasto otrzymało telegraficzne zawiadomienie, że **Główny Urząd Żywnościowy** zlikwidowanym **nie będzie i że na** razie **wysłano do Krakowa 6 wagonów mąki** chlebowej. Ilość ta umożliwi wypiek chleba w dotychczasowych rozmiarach **na przeciąg około dwóch tygodni.**

Byłoby jednak wskazanem, by miejski urząd aprowizacyjny **nie oglądając się na pomoc ze strony czynników ubocznych, sam na własną rękę** poczynił w okolicznych młynach zakupy **takich zapasów mąki,** by ludność miejską uchronić przed brakiem tego tak ważnego artykułu.

Przypomnieć tu należy fakt, który niezbyt pochlebnie świadczy o zaradności naszych organów miejskich. Niedawno temu **władze wojskowe oświadczyły gotowość odstąpienia na** użytek gminy **doskonale urządzonej, o kilku potrójnych piecach, piekarni wojskowej w Podgórzu.** Piekarnia ta umożliwiłaby **wypiek białego pieczywa tudzież chleba w ilości około 25.000 kg dziennie.** Trzeba było tylko poczynić pewne drobne adaptacje, na które magistrat nie potrafił się zdobyć. A szkoda — funkcjonowanie bowiem tej piekarni w zarządzie miejskim mogłoby się wydatnie przyczynić do rozwiązania kwestji chlebowej w naszem mieście.

Ogólno-polski zjazd inżynierów warsztatowych w Nowym Sączu.

Warszawa. (PAT).

Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Celem omówienia najbardziej palących spraw życia warsztatowego kolei państwowych, jak również w celu zapoznania naszych kolejarzy inżynierów z różnemi udoskonaleniami w dziedzinie naprawy taboru kolejowego, Ministerstwo kolei żelaznych organizuje rok rocznie ogólno polski zjazd warsztatowy, wybierając co roku inne miejsce celem zapoznania uczestników zjazdu z bardziej ciekawemi centrami remontowemi w Polsce.

W dniach 16 do 18 sierpnia odbył się taki zjazd pod przewodnictwem dyrektora departamentu mechanicznego Ministerstwa kolei żelaznych, inż. Suchanka w Nowym Sączu, na którym omawiano wszelkie ważniejsze sprawy z dziedziny naprawy taboru i opracowano plan i rozdział napraw na rok przyszły. W przerwie między obradami uczestnicy zwiedzili warsztaty parowozowo-wagonowe w Nowym Sączu, jedne z niewielu w Polsce, które nie ucierpiały podczas wojny. Obecnie jest tam na ukończeniu nowa montownia na 15 stanowisk parowozowych i przystępuje się do rozbudowy kuźnic i odlewni. Uczestnicy zjazdu zwiedzili również Elektrownię i wodociągi miejskie, zasługujące na uwagę poza stroną techniczną, także ze względu na to, że zbudowaną je w ciągu jednego roku.

Z Salonu dzieł sztuki.

Hofmann. — Karpiński. — Klimowski. — Józefczyk. — Ćwikliński. — Terlecki. — Kowalski Leon. — Augustynowicz. — Grott. — Wyczółkowski. — Fałat. — Wojnarski.

Obok wystaw tego rodzaju instytucji, jak np. Towarzystwo Sztuk piękn., ważną rolę w życiu artystycznem Krakowa odgrywają wystawy przedsiębiorstw prywatnych, pośredniczących między artystami a publicznością.

Rzecz prosta, że utrzymanie takiego przedsiębiorstwa na pewnym artystycznym poziomie nie jest łatwem, ale koniecznem, jeżeli nie ma się ono zamienić na zwykły sklep z obrazami. Potrzebną ku temu znaczną dozę znawstwa i smaku posiada niezawodnie p. Kaźmierz Wojciechowski, właściciel „Salonu dzieł sztuki", z którego ostatniej wystawy zamierzam zdać sprawę.

Wystawa ta, gdyby znalazła pomieszczenie w innym obszerniejszym lokalu, imponowałaby ilością i doborem dzieł, jakie się na nią złożyły. Dość powiedzieć, że prace wymienionych w nagłówku artystów — to **tylko część „Salonu" p. Wojciechowskiego,** którą omawiać będę, starając się dać na nią **pogląd ogólny.** Czytelnik, zwiedzając wystawę „Salonu", znajdzie w nim ułatwienie przy wyrobieniu sobie o niej własnego sądu.

Zacznijmy nasz przegląd od **Hofmanna,** tego ulubieńca publiczności krakowskiej.

Dzieła jego, przy coraz subtelniejszej technice, zachowały jednak właściwy mu sentyment poetycki, gdzie kojarzą się w osobliwy sposób nastroje liryczne z naiwnym humorem

GIEŁDA.

Kraków.

(M. M.) Do obrazu dni ostatnich nic już dodać nie można. Kursy papierów wykazują nadal tendencję zniżkową, ale trzeba przyznać, że i w dalszym ciągu ujawnia się chęć do wykorzystania tak dobrej okazji, jaka nastręcza się obecnie. Obroty więc są duże. Kupują jednak przeważnie ci, którzy zdołali wczas jeszcze zrealizować osiągnięte zyski. Rozporządzają przeto gotówką. Większych niespodzianek dzień wczorajszy nie przyniósł. Jedynie pod koniec objawił się silniejszy popyt na „Chodorów", który po dalszej zniżce z początkiem posiedzenia, zyskał nieco na kursie. W rezultacie wychodzi to jednak na utrzymanie się na osiągniętym poziomie we wtorek tj. przy 1,100.000. Poza tem utrzymuje się również tylko „Bank Związku Sp. Zarobkowych i „Hipoteczny". Z przemysłowych jedynie Ojkos, okazuje się odpornym na powszechny spadek. Z papierów ciężkich zwraca na siebie uwagę spadek Sierszy górniczej, która w chwilach sprzyjającej konjunktury, przewyższyła nawet Zieleniewskiego w zwyżce. Od tego czasu utraciła przeszło 100% na kursie. Dotychczasowy nastrój nie zapowiada przynajmniej na dni najbliższe jakiejkolwiek zmiany w tendencji, tem więcej, że zbliża się koniec miesiąca, a z nim wzmożone wypłaty i uiszczanie się ze zobowiązań. Wywołuje to zawsze większe zapotrzebowanie gotówki.

Papierami oficjalnie nie notowanymi obroty nadal minimalne. Zainteresowanie się właściwie tylko kilkoma gatunkami, jak Gazami, Jaworznem, a po części Silezją. Notowano też wszystko zniżkowo:

Jaworzno wczoraj 2,800.000, Gazy 4,700.000 (5 mil. we wtorek), Chybie 1,450.000 do 1,400.000 (1,550.000 we wtorek), za Silezją żądano 480.000 bez transakcji, Len 350.000, jedyny z nich może papier, który zdołał utrzymać swój kurs.

W walutach nadal baissa przedewszystkiem przy dolarze i przy funtach szterlingów. Utrzymuje się natomiast frank szwajcarski i korona austrjacka. W związku z polepszającą się konjunkturą franka francuskiego na rynkach międzynarodowych, wykazuje on i u nas tendencję zwyżkową. Marką niemiecką nie było wczoraj zupełnie zainteresowania się.

Waluty i dewizy. Gotówka: Dolary St. Zj. płacą 245.000, żądają 265.000, w transakcji 265.000; Dolary kanadyjskie płacą 233.000, żądają 250.000, w transakcji 247.000; Franki francuskie płacą 13500, żądają 14500, w trans. 14.400.

Czeki, przekazy, wpłaty: Dolary St. Zjedn. płacą 245.000; żądają 270.000; transakcje 270—267.000; Funty szterl. płacą 1,135.000; żądają 1,195.000; trans. 1.190.000; Franki francuskie płacą 13600; żądają 14600; trans. 14600; Franki szwajcarskie płacą 44500; żądają 48500; trans. 48250—48000; Korony austrjackie płacą 3.35; żądają 3.65; trans. 3.59—3.62.

Akcje. Ceny rozumieją się w tysiącach marek polskich.

	W transakcji.
Polski Bank przemysłowy	84—74
Bank hipoteczny	130
Bank małopolski	100—90
Ziemski Bank kredytowy	42
Bank zw. sp. zarobk.	600
Polskie Tow. handlowe	65—59
Pharma	215—200
Polski Glob	7
Żegluga polska	26—23
Zieleniewski	1725—1700
H. Cegielski	149—145
Parowozy	110—100
Automotor	40—38
Potęga	1300—1200
Trzebinia	220—215
Górka	2000—2150
Siersza zakłady górnicze	875—775
Tepege	550—540
Polska nafta	104—100
Pokucie	130—115
Oikos	650
Strug	140
Syndykat koszykarski	110
Trzebinia tłuszcze	550
Krakus	130
Chodorów	1050—1110
Ćmielów	215—205
Elektrownia Siersza	62—60
Fabryka kapeluszy Myślenice	80—74

Zurych (PAT.)

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.00.1.10, Holandja 217.75, Nowy Jork 553, Londyn 25.17, Paryż 32.55, Medjolan 23.92, Bruksela 25.00, Kopenhaga 103, Stokholm 147, Chrystjania 90.75. Madryt 73.50, Buenos Aires 177, Praga 16.17 1/2, Budapeszt 0.03 1/4, Belgrad 5.77 1/2. Bukareszt 2.55, Sofia 4.75, **Warszawa 0.0024**, Wiedeń 0.0077 3/4, austr. korona stemplowana 0.0078.

Niezwykła historja naszych przemytników brylantowych.

W Warszawie krąży rzekomo autentyczna historja o tem, jak pewna rodzina notorycznych waluciarzy i przemytników, przez sprytny manewr uniknęła więzienia i konfiskaty przemycanych do Niemiec kosztowności.

Rodzina owa prowadziła jedwabne życie, czerpiąc dochody z przemytnictwa biżuterji, wywożonych regularnie co tydzień do Niemiec. Ostatni transport brylantów wysłano przez najmłodszego syna, Benjaminka do Berlina, aby zobaczył stolicę Prus i nieco się tam wypolerował. Na drugi dzień nadeszła z granicy szyfrowana depesza do swych jaśnie państwa, że Benjaminek został aresztowany przez policję niemiecką i powieziony wraz z brylantami do Berlina. Powstał rwetes niemały. Benjaminek aresztowany, to jeszcze bagatela, niejeden wielki człowiek siedział w areszcie niemieckim i wyszło mu to na zdrowie. Ale brylanty, brylanty!

Postanowiono zasięgnąć rady światłego w takich sprawach mecenasa. Ten rozpatrzywszy się w sytuacji zażądał: za wydobycie brylantów 5.000 dolarów, a za uwolnienie syna, (jako mniej wartościowego towaru) 2000 dolarów. Po długich targach mecenas opuścił jeszcze z należytości za syna 50 procent, a ubezpieczywszy się co do wypłaty honorarjum, udzielił stroskanej rodzinie porady prawnej, która okazała się błogosławioną w skutkach.

Zawiadomiono policję, że niewdzięczny, zły syn, Benjaminek, ukradł brylanty i uciekł prawdopodobnie do Niemiec. Policja warszawska doniosła o tem telegraficznie policji berlińskiej i rzekomy złodziej odstawiony został wraz z brylantami napowrót do rodzinnego miasta. Skonfrontowany z rodzicami, okazał tak wielką skruchę, tak rzewnie płakał i obiecywał poprawę, że stopniały srogie serca ciężko dotkniętych rodziców. Przebaczyli winę marnotrawnemu synowi i odstąpili od oskarżenia, na co pozwala ustawa, wobec czego sędzia śledczy udzielił tylko Benjaminkowi admonicji i polecił uwolnić go z aresztu.

Zacna rodzina wróciła szczęśliwa do domu i myśli nad tem, jakby wywieźć brylanty zagranicę a przytem odbić koszta, poniesione przy nieudałej wycieczce Benjaminka do Berlina.

i czasami bardzo nawet realistycznem ujęciem pojedyńczych postaci. Wystawione obecnie: „Dwie drogi" (tryptyk), „Vita somnium breve" (tryptyk), „Dzieci z kretem", „Swojski muzykant", „Harfiarz" — to kompozycje z tego świata fantastycznego, jaki stworzyła sobie wyobraźnia malarska Hofmanna i w jakim artysta obraca się z całą swobodą. Świat ów miał dawniej zadużo podobieństwa, a właściwie **pokrewieństwa,** z tym także fantastycznym światem, który jest domeną Malczewskiego. Teraz to pokrewieństwo zanika coraz więcej — Hofmann wchodzi na swoje własne drogi. Studjum pt. „Z typów dzisiejszych" jest jedynem płótnem, gdzie wyszedł ze swego „zaczarowanego" świata, aby wstąpić w świat realny. Oglądając ten „typ", sięga się mimowoli po brauning do kieszeni.

Karpiński ma w „Salonie" prześliczną pastelową „Główkę" i dwa „Wnętrza z kwiatami". Wziął on niemi rekord w malowaniu „martwej natury", która drga życiem na jego płótnach.

„Portret p. Solskiej-Grosserowej" (pastel) oraz „Studjum dziewczęcia" (pastel) **Klimowskiego** stanowią prawdziwą niespodziankę. Dotąd nie spotkałem się jeszcze z pastelami tego artysty. Ale te, które przysłał do „Salonu", zdają się zapowiadać, że technika pastelowa jest dla jego usposobienia najodpowiedniejsza. Pozwala mu ona na operowanie barwami o łagodnych tonach i daje możność lepszego jeszcze wyzyskania, niż technika olejna, delikatnego piękna twarzy i postaci kobiecej.

Dla sprawozdawcy z dziedziny sztuki największą nagrodą za niewdzięczne trudy jest to, gdy sprawdzają się jego horoskopy stawiane co do talentu młodych początkujących artystów. W tem przyjemnem położeniu znajduje się niżej podpisany wobec **Józefczyka,** u którego, już po pierwszych występach, stwierdził duży talent. Szereg jego prac, wystawionych obecnie w „Salonie", nosi wybitne cechy męskiego, sympatycznego talentu, nabierającego coraz więcej cech swoistych. Konie maluje Józefczyk coraz swobodniej i odczuwa coraz lepiej krajobraz a w nim nastroje wieczora i odwieczerza. Jego „Czwórka", „Pastwisko", „Kwitnąca łąka", „Handlarz koni", „Wieczór" są obrazkami rodzajowymi, gdzie łączą się ze sobą harmonijnie: doskonale chwycony w ruchu koń i człowiek na tle głębiej odczutego krajobrazu.

Cóż można nowego powiedzieć o krajobrazach tatrzańskich takiego **majstra** w ich odtwarzaniu, jak **Ćwikliński?..** Chyba to jedno, iż rzeczy, które teraz dał na widok publiczny w „Salonie", tj. „Na Miedzianem", „Kościelec", „Morskie Oko" i „Czarny Staw", nietylko nie ustępują jego pracom dawniejszym, ale idą jeszcze dalej w oryginalnem ujęciu tematów oraz silnym i świeżym kolorze. Kilka interesujących notatek pejzażowych, pod ogólnym tytułem „Z nizin", daje pojęcie o tem, że artysta rozumie się na pięknie nietylko górskiego krajobrazu.

Niezliczoną ilość razy przenosili malarze nasi na płótno, lub papier, ul. Florjańską, tak malowniczo zamkniętą w perspektywie przez kościół Marjacki. Niewielu z nich jednak wydobyło taki efekt, jaki wydobył **Terlecki** i to bardzo prostymi środkami, w swej „Ulicy Florjańskiej o wczesnym poranku". Jest to rzecz, poprostu, imponująca umiarem użytych w niej efektów świetlnych a także nieporównaną głębią powietrzną. Tegoż artysty „Okiść" i „Morskie Oko" zasługują na uwagę. Ciekawem jest zestawienie ich z tatrzańskimi widokami Ćwiklińskiego: dwóch zdolnych bardzo malarzy odtwarza ten sam temat doskonale, lecz każdy w sposób absolutnie odmienny.

Kowalski Leon ma w „Salonie" bardzo dobry „Pejzaż wiosenny", malowany jasno i przejrzyście, jak wszystkie krajobrazy tego artysty i sporą serję ciekawych akwafort, o których już w swoim czasie pisałem w jednem ze sprawozdań z wystawy w Towarzystwie Sztuk pięknych.

Akwarellowe widoki **Augustynowicza:** „Kościół w Poroninie" (dwa warjanty) i „Kościół w Rabce" (dwa warjanty), malowane poprawnie, nie zdają się jednak wskazywać, aby pejzaż stanowił także mocną stronę tego utalentowanego portrecisty.

Grotta: „Białe róże" (dwa warjanty), „Kaczeńce", „Wnętrze salonu z kwiatami" i „Model kobiecy z kwiatami" budzą zainteresowanie przez swój soczysty koloryt, który tak trudno wydobyć wodnemi farbami.

Niezrównany w swych widokach wawelskich **Wyczółkowski** ozdobił „Salon" bajecznie pięknym „Fragmentem dziedzińca zamkowego", a **Fałat** dał nam „Autoportrety" akwarellowe, rozdzielone przestrzenią lat trzydziestu, jeden bowiem pochodzi z r. 1893, drugi — z r. 1923.

O tece grafików **Wojnarskiego** z widokami Krakowa, wykonanymi w szeregu pięknych akwafort, zasługujących na szczegółowe omówienie, napiszę innym razem, ponieważ rozmiary niniejszego sprawozdania na takie omówienie nie pozwalają.

Józef Trepka.

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „PAR" Poznań lub Berlin SW. 62, Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk 300·— dla poszukujących posad Mk. 150·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk 450 wiersz milim. jednoszpalt. Mk 980·— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane" Mk. 2930·— wiersz milim. po kronice Mk. 3900 Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. 4680·— Za układ tabelaryczny, kombinowany 80%. Ogłoszenia zamiejscowe 25% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku

Wolne posady

KONCYPIENTA poszukuje adwokat Dr Antoni Szajnar w Starym Sączu. Zgłoszenia z podaniem warunków. 3206

Poszukują posady

URZĘDNICZKA państwowa poszukuje zajęcia na popołudniowe godziny od 3-ciej począwszy. Pisze biegle na maszynie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" krak. pod „Czas". 249

PANIENKA inteligentna z 1 roczną praktyką, książkowości, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „Uczciwa uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca". 240

CHŁOPIEC inteligientny z 4-ta klasą gimnazjalną i rok szkoły przemysłowej, przyjmie praktykę w przedsiębiorstwie przemysłowym. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak." pod „Inteligentny" 203

LEŚNIK z dłuższą praktyką, z chlubnemi świadectwami poszukuje posady w zachodniej Małopolsce. Zgłoszenia pod „Uczciwy" na Poste-restante Kraków. 1000

AKADEMIK, z drugiego roku agronom, z celującą maturą gimnazjum przyrodniczo - matematycznego, sumienny i uczciwy przyjmie posadę w celu dopomożenia sobie w nauce. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak." pod „Pomoc". 228

ZDOLNY buchalter— bilansista i korespondent poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „Buchalter" do Adm. „Gońca krak." Dunajewskiego 7. 221

AKADEMIK, doświadczony pedagog z ukończonem celującą gimnazjum przyrodniczo matematycznem obejmie kondycję tylko u inteligentnej rodziny. Zgłoszenia pisemne uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „Pomoc" 2.5

Kupno

MÓRG pola urodzajnego w pobliżu miasta Krakowa kupię zaraz. Oferty z podaniem warunków i określeniem miejsca nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „Mórg pola".

KUPIĘ sklep kolonialny świetnie prosperujący, kupię wraz z mieszkaniem wolnem. Zgłoszenia pisemne do Adm „Gońca krak" pod „O O". 243

KUPIĘ mieszkanie, część domu, lub małą realność zaraz. Zgłoszenia „Wolne mieszkanie" do Adm. „Gońca". 3036

KUPIĘ rower w dobrym stanie ewentualnie z prowincji. Zgłoszenia pod J. K. do Adm. „Gońca krak." 258

Sprzedaż

OBRAZ, ruski „Ikona", św. Józef, ręcznie malowany olejno na drzewie, grubo złocony, wykonanie mozajkowe, w ramkach złoconych za szkłem do sprzedania. Rozmiar 24+23. — Wiadomość Folta, Kraków, Poselska 7 I p. oficyny. 222

Matrymonialne

URZĘDNIK państwowy lat 28 muzykalny, nawiąże korespondencję z inteligentną miłą panienką. Łaskawe oferty uprasza się kierować do Adm. „Gońca krak" 249

MAŁOPOLANIN, właściciel tartaku poszukuje tą drogą z braku znajomości uczciwej, gospodarnej, szlachetnych uczuć panny do lat 28 w celu matrymonialnym. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak." pod „Alfred". 239

MŁODA inteligentna przystojna panna, z zamożnej ziemiańskiej rodziny lecz przez wypadki wojenne zubożałą, chciałaby tą drogą poznać człowieka szlachetnego, inteligentnego, poważnie myślącego. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca kr." pod „Tuberoza". 236

MŁODA inteligentna na samodzielnym stanowisku panna pragnie nawiązać korespondencję z mężczyzną szlachetnych zasad i stałego charakteru. Zgłoszenia pod „Rozmaryn" do Adm. „Gońca krak." 235

JESTEM LWOWIANKĄ w średnim wieku, zgodnego charakteru, niewymagająca, z braku znajomości chciałabym tą drogą nawiązać korespondencję z mężczyzną do lat 40. Małżeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia pod „Lwowianka" do Adm. „Gońca krak."

BLONDYNKA lat 24, z inteligentnej rodziny wykształcona, lecz nie zamożna z braku znajomości, pragnie nawiązać korespondencję z człowiekiem do lat 30, inteligentnym wykształconym, prawego charakteru, rozumnym. Zgłoszenia pod „Psyche". 254

SZATYNKA średniego wzrostu z inteligentnej rodziny kształcąca się w muzyce z braku znajomości pragnie tą drogą zapoznać człowieka inteligentnego, uczciwego, na stanowisku z wykształceniem. Oferty nadsyłać do Adm. „Gońca" krak. pod „Zofka". 257

BRZYDKI, biedny, stary kawaler, lecz z piękną duszą, idealista marzący o szczęściu rodzinnem, pragnąłby poznać piękną młodą pannę, którąby zgotowała mu raj na ziemi. Zgłoszenia pod „Kawaler" do Adm. „Gońca krak. 246

Lokale

AMERYKANIN poszukuje natychmiast przynajmniej 2 pokoi z kuchnią w centrum miasta. Zgłoszenia pod „Amerykanin" do Adm. „Gońca krak." 245

WAGON węgla dam za odnajęcie 2 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia pod „Wagon" do Adm. „Gońca Krak." 219

MIESZKANIA jasnego w ładnej dzielnicy miasta, z komfortem poszukuje bezdzietne inteligentne starsze małżeństwo. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak." pod „Spokój". 226

POKOJU solidnie umeblowanego w śródmieściu ewentualnie w pobliżu śródmieścia poszukuje od 1/9 1923 lub zaraz starszy kawaler z rodziny ziemiańskiej, na posadzie rządowej. Zgłoszenia pod „Solidność".

CZYSTEGO przyzwoicie umeblow. pokoju od 1 września poszukuje Kawaler w średnim wieku. Łask. zgłoszenia do „Gońca krak." pod „Wysokie odstępne". 214

MIESZKANIE 4—6 pokoi w śródmieściu poszukuje zaraz. Zapłacę wysoki czynsz. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak." 233

POKOJU umeblowanego, z pościelą lub bez, poszukuje kawaler. Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca kr." pod 239. 241

POSZUKUJĘ mieszkania z komfortem od dwóch pokoji, w zwyż w śródmieściu. Cena obojętna. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Solidność". 256

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju z osobnem wejściem o ile możności w śródmieściu. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „Gońca krak." pod „Pokój dla nauczycielki". 252

Różne

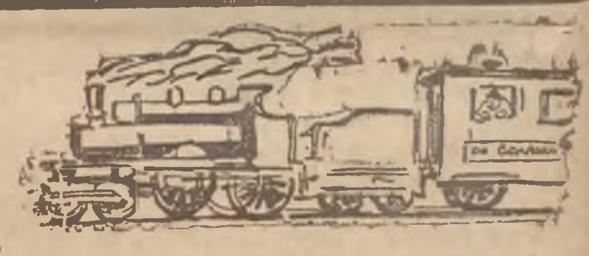
KATARZYNA WÓJCIK z Wiśniowy nad Wisłokiem poszukuje Pana Józefa Lubelskigo jeżeli żyje proszę dać wiadomość pisemną do Adm. „Gońca". 3006

POSIADAM 20 miljonów i ukończone kursa buchalteryjne. Przystąpię do interesu handlowego ze współpracą. Oferty pod „Ren" do Administracji „Gońca krak." 2090

Zaginione

ZGUBIONO dnia 18 w drodze z dworca kolejowego na Wawel broszkę złotą z szafirem łaskawy znalazca zechce ją zwrócić za sowitem wynagrodzeniem do Adm „Gońca krak" 250

MASZYNY DO PISANIA IDEAL 1799 światowej sławy poleca i sprzedaje przyjmuje do naprawy i czyszczenia wszystkie systemy maszyn pisarskich W. KEYHA Kraków, Florjańska 3



Jadę do Gdańska!

Rozpatrzę interesy — omówię i oddam reklamy Gazecie Gdańskiej - Stadtgebiet 12. i wrócę!

Korespondenta (tkę) samodzielnego ze znajomością stenografii polskiej o dłuższej praktyce, posada do objęcia zaraz poszukuje KRES, S. A. Biała ad Bielsko, Hetwera 20.

Motory elektryczne prądu trójfazowego, dla napięcia Krakowskiego od 050—45 KM. dostarczy: na korzystnych warunkach, dla obecnej wymiany w Krakowie motorów prądu stałego na prąd trójfazowy, GANZ Zakłady Elektryczne i Mechaniczne w Polsce S. A. Oddział w Krakowie, Rynek gł. 6. Tel. 3399. 2057

Gaza szwajcarska pierwszorzędnej jakości pasy, gurty, kamienie walce, kaspry, transmisje, ceny konkurencyjne. „Pilot" Lwów, Batorego 4. 1903

Ważne dla rolników i właścicieli dóbr ziemskich. Lokomobilki, Motory stabilne benzynowe, naftowe, na gaz ssący, dla popędu młocarni i maszyn gospodarczych. dostarczają: ze składów fabrycznych w Budapeszcie, GANZ Zakłady Elektryczne i Mechaniczne w Polsce S. A. Oddział 2058 w Krakowie, Rynek gł. 6. Tel. 3399.

Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze. Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca: FIRMA W. KUCHARSKI Sp. Akc. Fabryka drutu i wyrobów drucianych Kraków-Podgórze Romanowicza Nr. 5 Telef. 277. Adr. Tel. „Metalgor". Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie. 1433

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.